

Katarzyna Karaskiewicz

Budowniczość pierwszego Kościoła Najwyższej Opatrzności - Wolnomularze

Ars Regia : czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa 12/19,
50-58

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Karaskiewicz

(Warszawa)

**BUDOWNICZOWIE PIERWSZEGO
KOŚCIOŁA NAJWYŻSZEJ OPATRZNOŚCI
– WOLNOMULARZE^a**

*Świat jest jeden.
Kultura duchowa jest jedna.
Nie ma osobno Europy Wschodniej,
Zachodniej, osobno Indii
i osobno chrześcijaństwa czy Tybetu.*

Jerzy Nowosielski¹

Kościół Najwyższej Opatrzności, który zgodnie z wolą Sejmu Rzeczypospolitej wyrażonej w dniu 5 maja 1791 roku, stanąć miał w podwarszawskim Ujazdowie, mógł być utożsamiany z całym narodem. Bowiem odnowa jednego i drugiego jest ze sobą nierozzerwalnie spleciona. Kościół wraz z górą symbolizował centrum państwa polskiego – miejsce, w którym dokonały się przemiany narodu polskiego oraz całego państwa. Za dowód niech posłuży treść *Ustawy Rządowej* z 3 maja 1791 roku:

Uznając, iż los Nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucyi Narodowej iedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione Rządu Naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w iakiey się Europa nayduie, i z tey dogorywaiącey chwili, która Nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcey przemocy nakazów, ceniąc drożey nad życie, nad szczęśliwość osobistą exystencyą politycz-

^a Szkic jest fragmentem podanej do druku książki K. Karaskiewicz: *W poszukiwaniu prapoczątku idei budowy Kościoła Najwyższej Opatrzności* (przypis red.).

na, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną Narodu, którego los w ręce nasze jest powierzonym, chcąc oraz na błogostawieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w Nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny Naszej i iey granic, z największą stałością ducha ninieyszą Konstytucyą uchwalamy².

W zacytowanym tu fragmencie dwukrotnie wymieniono słowo „wolność”. Najpierw czytamy o „wolności wewnętrznej Narodu”, potem „dla ugruntowania wolności”. Niewątpliwie w pierwszym wypadku chodzi o wyeliminowanie obcych wpływów na politykę fiskalną, handlowo-gospodarczą, społeczną, edukacyjną, dyplomatyczną. Po to, aby Polacy prowadzili politykę wewnętrzną wolną od wpływów państw ościennych. Ale powtórzenie słowa „wolność” niekoniecznie musi odnosić się do wpływów obcych mocarstw. „Ugruntowanie wolności” – inaczej umocnienie, ustalenie, utrwalenie, utwierdzenie. To także prawne zagwarantowanie wolności sumienia, wyznania i myśli, a więc zapewnienie egzystencji w kraju wszystkim ludziom bez względu na religię, pochodzenie. „Ugruntowanie wolności” było zgodne z ideą oświeceniową „wolności, równości i braterstwa”, ale także z ideami wolnomyślicielskimi, których „kuźniami” były loże wolnomularskie. W dewizie „wolność, równość, braterstwo” wolność rozumiana jest w XVIII wieku przede wszystkim jako wolność myśli, zaś równość i braterstwo jako praktyczne zasady rządzące społecznością lożową. W jednym z tekstów powstałych w kręgu lożowym czytamy:

Jest to słowo niezmiernej wagi, słowo rewolucyjne i wznioste, które zastąpiło dawny tryptyk pokorny, zrezygnowany i żałosny: wiara, nadzieja, miłość. [...]

Wolność – wiara. Ten sam poryw serca, być może ten sam entuzjazm, ale jakże wielka różnica! [...] Wolnym jest tylko ten, kto szuka i zastanawia się. [...] Ideał nowego świata to człowiek poszukujący w pełnej wolności sumienia i rozumu prawdy, dobra i poznania, przełamujący wszelkie obawy i wszelkie poddaństwa³.

Podobny trop wskazuje kolejna wypowiedź Arnaud de Lassusa:

Pierwsza idea: człowiek jest wolny we wszystkich dziedzinach, zależny jest wyłącznie od siebie. To właśnie wynika z art. 4 Wolność polega na możliwości czynienia tego, co nie szkodzi drugiemu. W art. 4

odnajdujemy zawartą pośrednio wolność myśli i „moralność czystą”, wywodzącą się ze świadomości człowieka (nie zaś opierającą się na porządku transcendentnym)⁴.

Oświeceniowe wolnomularstwo zrezygnowało z głównego celu Różokrzyżowców – zjednoczenia różnych odłamów chrześcijaństwa, zarazem pojednania nauki z teologią – na rzecz praktycznego braterstwa ludzi różnych wyznań i światopoglądów⁵. Jednocześnie zasady Sztuki Królewskiej, symbole tolerancji i wolności dawały się opisać za pomocą symbolu Świątyni jerozolimskiej. Tradycja masonerii nawiązuje do religii historycznych, takich jak judaizm, chrześcijaństwo⁶, buddyzm, islam. Idea równości religii pozytywnych znajduje symboliczny wyraz w przedstawieniu Świątyni Salomona jako Świątyni Ludzkości. I jeszcze jeden aspekt symboliczny ważny dla nas w zrozumieniu idei budowy Kościoła Najwyższej Opatrzności: według interpretacji angielskiego filozofa hermetycznego XVII wieku Roberta Fludda, którą następnie przyjęło wolnomularstwo, Chrystus nauczał, że jego Kościół zbudowany został na skale. Ale mowa jest o „skale duchowej”, której częstkami są ludzie. Zatem obowiązkiem każdego chrześcijanina jest przeistoczenie się z „martwego” w „żywy” duchowy kamień. W ten sposób powstanie prawdziwie katolicki Kościół, „świątynia ludzkości”, nazywana dalej Świątynią Mądrości, której żywym fundamentem i kamieniem węgielnym będzie Chrystus. Duchowy gmach, którego symbolem jest Świątynia Salomona, staje się zbiorowym dziełem chrześcijan – mularzy. Na gruncie podobnej interpretacji możemy rozpatrywać ideowy plan budowy Kościoła Najwyższej Opatrzności w Warszawie. Nie tylko król, Stanisław Kostka Potocki, Jakub Kubicki, Wawrzyniec Gucewicz, lecz także wszyscy ludzie, którym bliskie były ideały wolnomularskie, choć niekoniecznie zostali inicjowani⁷, podejmują budowę gmachu ludzkości. W tym miejscu należy przypomnieć, że Kościół Najwyższej Opatrzności (Świątynia Opatrzności Bożej) to pomnik wystawiony nie tyle Bogu–Stwórcy, co raczej jego emanacji Sophii (Wiecznej Mądrości) lub w indywidualnym odczuciu każdego wolnomularza – Wielkiego Budownika.

Przypomnieć należy również, że twórcy Ustawy Rządowej i pomysłodawcy Kościoła należeli do kategorii panteistów, dla których:

Bóg, intelekt i materia są jedną i tą samą rzeczą⁸.

Nie można pominąć wątku gnostyckiego widocznego w tradycji wolnomularskiej, a konkretnie teorii pneumatyków. Wolnomularzy można



W TYM MIEJSCU
3 MAJA 1792 ROKU POŁOŻONO
KAMIEŃ WĘGIELNY POD BUDOWĘ
ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI
WZNIESIENIEM JEJ SEJM CZTEROLETNI
PRAGNAŁ UCZCIĆ
UCHWALENIE KONSTYTUCJI.

REKTOR I SPOŁECZNOŚĆ UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

Altana z tablicą upamiętniającą wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Świątyni Opatrzności w Ujazdowie, obecnie na terenie Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Fot. Hubert Śmietanka.

by porównać w pewnym sensie do pneumatyków, czyli „doskonałych”⁹. Pneumatycy to duchowe dzieci zrodzone przez matkę mądrości, Sophię, inaczej eona zwanego Mądrością, czy u walentynian Sophią–oblubienicą. Wolnomularzy z gnostykami łączyło to właśnie, że obie grupy dążyły do doskonałości, ich członkowie wspinali się po drabinie bytu, dzięki czemu poznawali swoje powołanie na ziemi. Dzięki wtajemniczeniu inspirowanemu przez Sophię (Duchową Matkę) poznają tajemnice Boga Stwórcy, ale i ponownie rodzą się z Sophii. Powołani są raz jeszcze do świetlanego życia. Kościół Najwyższej Opatrzności (Świątynia Opatrzności Bożej), Świątynia Mocy Bożej, Świątynia Mądrości Bożej symbol Sophii, to wizualny znak zjednoczenia jej dzieci z Ojcem, tryumfalny powrót Sophii i jej dzieci do Ojca.

Abstrahując od alegorycznych i symbolicznych interpretacji postaw wolnomularzy i budowanej przez nich duchowej Świątyni Salomona, która materializowała się w Kościele Najwyższej Opatrzności, zwrócić należy uwagę na inny jeszcze aspekt działalności braci. W centrum etyki wolnomularskiej znalazła się kwestia tolerancji i wolności, która koresponduje z prawnym zagwarantowaniem wolności sumienia, zawartym w *Ustawie Rządowej*. W paragrafie I, pt. *Religia Panująca* czytamy, że:

*Religią Narodową Panującą, jest i będzie Wiara Święta Rzymska Katolicka*¹⁰.

Dalej jednak umieszczony został zapis:

*Że zaś taż sama Wiara Święta, przykazuje nam kochać bliźnich Naszych; Przeto wszystkim ludziom iakiegokolwiek bądź wyznania, pokoy w Wierze i opiekę Rządową winniśmy i dla tego wszelkich obrządków i Religii wolność w Kraiach Polskich, podług ustaw Kraiowych, waruiemy*¹¹.

Zapewnienie dominacji katolicyzmowi było naturalnym krokiem, zważywszy, że po pierwszym rozbiorze odpadły od Polski główne prowincje zamieszkane przez prawosławnych i luteran. A zatem kraj stał się bardziej jednorodny pod względem religijnym^b. Pomysłodawcy *Ustawy Rządowej* i jej zwolennicy nie wątpili przy tym w konieczność dalszego istnienia Kościoła jako narzędzia państwa (czuć tu ducha wolterianizmu), upatrując

^b Na co zwróciło zresztą uwagę Papiestwo w oficjalnych dokumentach z okresu pierwszego rozbioru (przypis red.).

właśnie w katolicyzmie niezbędną siłę do stabilizacji stosunków społecznych. Stąd znalazł się w tolerancyjnej z ducha Konstytucji zakaz apostazji uchwalony jeszcze przez Sejm w 1668 roku.

Wolnomularze nie będąc ateistami, obserwowali zasady wyłożone w *Księdze Konstytucji* z 1723 roku, autorstwa Jamesa Andersona. Zdaniem wolnomularzy, nie ma jednej objawionej prawdy powszechnej. W praktyce lożowej można powoływać się na różne „teksty objawione”: Biblię, Koran, Upaniszady... pod warunkiem wszakże, iż pojmuje się je jako osobisty wybór, nie zaś jako prawdy powszechne, dotyczące wszystkich ludzi. Ten sam postulat odnajdujemy w koncepcji człowieka religijnego stworzonego przez Johanna Gottlieba Fichtego¹², do którego nawiązywał swoją postawą Stanisław Kostka Potocki.

W *Ustawie Rządowej* umieszczony został zapis o budowie Kościoła Najwyższej Opatrzności. Według zapisu, dzień św. Stanisława, patrona Polski, miał zostać poświęcony Najwyższej Opatrzności:

*Ojczyzna śmiało i bezpiecznie po tylu nieszczęściach odetchnąć może [...] uchwalamy: aby na pamiątkę Kościół ex Voto wszystkich Stanów był wystawiony i Najwyższej Opatrzności poświęcony*¹³.

Zdanie, że Polska może znowu bezpiecznie odetchnąć, wskazuje na odrodzenie narodu i państwa, na jego ponowne wskrzeszenie. A Kościół Najwyższej Opatrzności miał w związku z tym stać się sanktuarium ludzkości. Tak jak Świątynia Salomona, która była hołdem i darem dla Mądrości Bożej, jednocześnie symbolicznym rajem. Najwyższa Opatrzność to nic innego jak „Wieczna Mądrość”, która jest celem wszystkiego.

Głównymi twórcami, współtwórcami, pomysłodawcami, a także sympatykami *Ustawy Rządowej* byli wolnomularze, wśród nich król Stanisław August, Ignacy Potocki, Scipione Piattoli, Stanisław Małachowski, Kazimierz Nestor Sapieha, Stanisław Kostka Potocki, Ignacy Potocki, także architekci Jakub Kubicki, Wawrzyniec Gucewicz, a nawet częściowo sympatyzował z *Ustawą*, brat króla, prymas Michał Poniatowski, chociaż jego członkostwo w loży można określić w świetle obecnych badań jako hipotetyczne.

Podczas swojego pobytu w Londynie, w dniu 7 kwietnia 1791 roku Prymas Poniatowski został wpisany jako członek honorowy w poczet The Society of Antiquaries. Wprowadzającym prymasa był Alexander Aubert¹⁴. W XVIII wieku obcokrajowcy mogli mieć jedynie status członka honorowego. Towarzystwo związane było bezpośrednio z Wielką Lożą Anglii, ale

akcesję królewskiego brata do prestiżowego stowarzyszenia interpretować należy w kategoriach bardziej socjalnych czy dyplomatycznych, niż ideowych. Członkostwo w Society of Antiquaries stanowiło honor tak dla przyjętego, jak i dla Towarzystwa, w którego szeregach pojawił się kolejny książę krwi¹⁵. Pewnym jest natomiast, że prymas był sympatykiem wolnomularstwa. W podziemiach jego rezydencji w Jabłonnej regularnie spotykali się bracia mularze, a prymas pożyczal na ich spotkania własną srebrną zastawę. Przez wiele lat gościł u siebie Johanna Petera Ernsta Schefflera, przewodniczącego niemieckiej loży „Göttin von Eleusis”¹⁶.

To właśnie wolnomularze umieścili zapis: „Najwyższej Opatrzności” a nie Opatrzności Bożej. Rozwijając wątek można się pokusić o ponowną, tym razem wolnomularską interpretację nazwy zważając, że słowo „opatrność” jest pochodzenia greckiego, a potem przez stoików tłumaczone było jako *logos*, co oznaczało w ich interpretacji „mądrość”, „rozum”, „wiedzę”. Z tymi pojęciami utożsamiali Boga. *Logos* tłumaczony był też jako „pojęcie”, „prawo”, „język”. Zatem opatrność-*logos* to mądrość, wiedza, rozum, pojęcie, prawo, język – które artykułowane jest przez dźwięk-język, przy jednoczesnym podjęciu procesu samouświadomienia. Interpretacja nazwy Kościoła Najwyższej Opatrzności brzmiałaby wówczas następująco: Kościół Najwyższego Języka, czy lepiej brzmiące dla ucha Kościół Szczególnego Porozumienia, Kościół Najwyższego Porozumienia. Porozumienia, które dokonuje się dzięki językowi, między ludźmi, bez względu na wyznawaną religię, przekonania polityczne, wygląd itp., itd.

W *Ustawie Rządowej* brak jednoznacznego zapisu, iż Kościół Najwyższej Opatrzności ma być kościołem katolickim. Przy nazwie „Kościół Najwyższej Opatrzności” nie ma słowa „katolicki”. A powinien być, skoro mamy do czynienia z zapisem konstytucyjnym. Dokumenty legislacyjne charakteryzują się dokładnym opisaniem każdego paragrafu, tak by żaden z nich nie budził zastrzeżeń, by nie doprowadził do nieporozumień, do błędnej lub do wielu odmiennych interpretacji. Dokumentu prawnego, który ma regulować funkcjonowanie państwa i jego społeczeństwa, nie można konstruować entymematami. Nic nie jest oczywiste, dopóki nie zostanie dokładnie wyjaśnione, określone i zdefiniowane. Chyba, że zastosowanie entymematu, nawet wielu entymematów, było twórcom Konstytucji potrzebne po to, aby ukryć własne motywacje stojące za pomysłem ufundowania Kościoła.

Powróć do kwestii rezygnacji przez kodyfikatorów z zapisu, że Opatrzność jest boża czy boska. W głównym zapisie uchwalającym budowę Kościoła nie pojawia się jakakolwiek forma słowa „Bóg”. Dlaczego ko-

dyfikatorzy zrezygnowali z niego? Roztargnienie, pośpiech, czy celowe działanie? Czy możliwe jest, aby światli prawodawcy zapomnieli, jakimi zasadami rządzą się zapisy prawne? W zapisie konstytucyjnym pojawia się jedynie określenie „Najwyższy Rządca”¹⁷, nie Bóg – a skoro to dokument prawny, to „Rządcy”¹⁸ – nie można interpretować jako Boga. Czytając cały zapis możemy się domyślać, iż chodzi o istotę transcendentną, ale w związku z tym może to też być właśnie Mądrość, Wielki Architekt, Budownik, panteistyczna Siła.

Chyba nikt w katolickim państwie nie miał wątpliwości, że budowany będzie kościół obrządku rzymsko-katolickiego; po co zatem wyprowadzać Polaków z błędu? Nikomu nie przyszło wówczas do głowy, że król zbiera pieniądze na Świątynię wolnomularsko-pogańsko-gnostyczną. Właśnie niekompletny zapis o charakterze Kościoła umożliwić miał – moim zdaniem – przeforsowanie projektu wolnomularzom. Wątek tolerancji znalazł ostatecznie swój zapis prawny także w paragrafie III zbioru *Prawa – kardynalne niewzruszone z dawnych Ustaw Rzeczypospolitej wyjęte i zebrane*:

*Dla wszystkich ludzi nie wyznających Wiary Świętej panującej w wierze i obrządku zachowujemy, warując, iż żadna Zwierzchność duchowna lub świecka nie będzie mogła nikogo prześladować z przyczyny wyznania i obrządku*¹⁹.

Ten ważny zapis konstytucyjny, powtórzony za Prawami Kardynalnymi, świadczy o tym, że po uchwaleniu *Ustawy Rządowej* z 3 maja 1791 roku Rzeczpospolita polsko-litewska weszła na drogę laicyzacji i daleko posuniętej niezależności od Rzymu.

Przypisy

- ¹ J. Nowosielski, *Prorok na skale. Myśli Jerzego Nowosielskiego*, wybór R. Mażurkiewicz, W. Podrazik, Kraków 2007, s. 165.
- ² *Ustawa Rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 maja roku 1791*, Warszawa 1991 (reprint), s. 3-4.
- ³ A. de Lassus, *Masoneria – intrygująca tajemniczość. Elementarne wiadomości o wolnomularstwie*, [przekład anonimowy], Paryż 1993, s. 32-33.
- ⁴ *Ibidem*, s. 42.
- ⁵ T. Cegielski, *Świątynia Jerozolimska w nowożytnej tradycji ezoterycznej oraz na gruncie wolnomularstwa*, [w:] *Jerozolima w kulturze europejskiej*, red. P. Paszyński, Materiały Sesji Nakowej UW, Warszawa 1997, s. 425-426.

- ⁶ Nawiązywano również do szkół gnostyckich. *Gnosis* – poznanie, wiedza, mądrość, wyższe poznanie. Pochodzi od greckiego słowa *geos* – bóg. Gnostycyzm inspirował wielu myślicieli nie tylko katolickich do poszukiwań absolutu. Idee gnostyckie odnajdujemy między innymi: na Bliskim Wschodzie (manichejczycy, mandajczycy), w średniowiecznych ruchach tzw. dobrowolnych ubogich, także w pismach mistyków.
- ⁷ J. G. F i c h t e, *Filozofia wolnomularza*, wstęp, oprac. i przekł. J. D r e w n o w s k i, Warszawa 2004, *List do Konstanta*: 6 i 15; K. K a r a s k i e w i c z, *Masoneria jawna – masoneria tajna w świetle piętnastego listu Johanna Gottlieba Fichtego*, referat wygłoszony na sesji w Toruniu w 2009 roku na temat: „Sztuka królewska” i *Muzy. Obecność wolnomularstwa i jego idei w kulturze polskiej i powszechnej* (podane do druku).
- ⁸ J. K o l a r z o w s k i, *Filozofowie i mistycy. Na drogach neoplatonizmu*, Warszawa 2005, s. 56. Autor dokonał przeglądu stanowisk mistycyzmu oraz przedstawił najważniejszych mistyków, którzy swoimi pracami i badaniami przyczynili się do rozwoju nauki i wolnej myśli.
- ⁹ W wielu grupach gnostyckich istniała hierarchia wtajemniczonych. Najwyższa to oczywiście pneumatycy. Ale też występowały inne określenia, w zależności od grupy, a więc: wyznawcy, wybrani, psychicy, hylicy.
- ¹⁰ *Ustawa Rządowa*, op. cit., s. 5.
- ¹¹ *Ibidem*.
- ¹² J. G. F i c h t e, op. cit., *Wstęp*, s. 17-19, *List do Konstanta*: 10, 11, 12.
- ¹³ *Ustawa Rządowa*, op. cit., s. 34-35.
- ¹⁴ Alexander Aubert (1730-1805), angielski astronom, członek od 1772 roku The Royal Society, a od 1784 roku The Society of Antiquaries. Pośel angielski w Rosji, gdzie wpisany został jako członek do tamtejszej Akademii Nauk.
- ¹⁵ Kopie dokumentów pochodzących z The Society of Antiquaries of London w prywatnych zbiorach autorki; zob.: K. K a r a s k i e w i c z, *Prymas Michał Poniatowski a wolnomularstwo. Zarys problematyki*, „Ars Regia” 2008/2009, nr 18, s. 147.
- ¹⁶ I. S w i r i d a, *W poszukiwaniu ukrytych znaczeń. Park naturalny XVIII stulecia a wolnomularstwo*, „Ars Regia” 1993, nr 2 (3), s. 20.
- ¹⁷ *Ustawa Rządowa*, op. cit., s. 35.
- ¹⁸ Zgodnie z interpretacją *Słownika języka polskiego*: „rządca” to administrator nieruchomości, w swojej przestarzałej formie oznacza tego, kto rządzi, kieruje czymś.
- ¹⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwa Sejmu Czteroletniego, t. 15, s. 486.